

Sygn. akt I ACa 615/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik (spr.)
Sędziowie:	SSA Józef Wąsik SSA Grzegorz Krężolek
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 18 lipca 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko T. Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 7 listopada 2012 r. sygn. akt IX GC 311/11

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten w sposób, że nadaje mu brzmienie:

I. zasądza od pozwanego T. Ł. na rzecz powoda M. K. kwotę 6.222 zł (sześć tysięcy dwieście dwadzieścia dwa złote) z ustawowymi odsetkami od dnia 9 września 2010 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałej części powództwo oddala;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 792 zł (siedemset dziewięćdziesiąt dwa złote) tytułem części kosztów procesu, znosząc te koszty w pozostałej części;

2. w pozostałej części apelację oddala;

3. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 132 zł (sto trzydzieści dwa złote) tytułem części kosztów postępowania apelacyjnego znosząc te koszty w pozostałej części.

Sygn. akt I ACa 615/13

UZASADNIENIE

Powód M. K. domagał się od pozwanego T. Ł. zapłaty kwoty 8845 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu wskazując, iż wykonał na rzecz pozwanego na podstawie ustnej umowy dzieło, chronione prawem autorskimi, za które nie otrzymał wynagrodzenia.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa wskazując, że powód nie wykazał wysokości swojego wynagrodzenia i tzw. kosztów zewnętrznych – zdjęć, copywritera, przygotowania do druku. Pozwany ponadto zarzucił nienależyte i nieterminowe wykonanie umowy, które jego zdaniem obniżają należne powodowi wynagrodzenia.

Wyrokiem z dnia 7 listopada 2012 r. Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8845 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 września 2010 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 1660 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd I instancji ustalił, iż powód zawarł z pozwanym umowę na mocy, której miał wykonać projekt materiałów reklamowych dla osoby trzeciej – (...) S.A. Strony ustaliły wynagrodzenie powoda w kwocie 5000 zł, przy czym pozwany zobowiązał się do pokrycia dodatkowo kosztów copywritera w kwocie 800 zł, kosztów przygotowania do druku w kwocie 700 zł oraz kosztów pozyskanych przez powoda zdjęć, które wyniosły ostatecznie 950 zł - wszystkie ww. kwoty zostały umówione w wartościach netto. Prace zostały wykonane prawidłowo i terminowo, z wyjątkiem błędu w wykrojniku, który został poprawiony przez R. W.. Spółka (...) S.A. jest zadowolona z efektów pracy i w całości zapłaciła pozwanemu ustalone wynagrodzenie.

Sąd Okręgowy podkreślił, że poza częściowo wzajemnie sprzecznymi zeznaniami stron nie dysponował innymi dowodami na okoliczność wysokości i składników umówionego wynagrodzenia, dlatego ustalił je na podstawie zeznań powoda, uznając, że są one bardziej przekonywujące niż sprzeczne z nimi zeznania pozwanego. Sąd I instancji zaznaczył jednakże, iż zeznania powoda nie zasługiwały na przymiot wiarygodności w pełnym wymiarze. Wskazał również, że wolą stron (powoda i pozwanego) – wbrew twierdzeniom powoda - było przeniesienie praw autorskich na pozwanego, co jednak nie nastąpiło z uwagi na niezachowanie rygoru formy pisemnej.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez pozwanego co do kwoty 4626,10 zł tytułem roszczenia głównego oraz w przedmiocie rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Pozwany wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego (art. 321 § 1 kpc, art. 233 kpc, art. 316 § 1 kpc) oraz prawa materialnego (art. 65 w zw. z art. 67 pa, art. 43 pa, art. 6 kc, art. 498 § 1 kc, art. 632 § 1 kc) kwestionując wysokość zasądzanego na rzecz powoda świadczenia.

Podniósł, że powód nie udowodnił kosztu zakupu zdjęć (tzw. stock). Wskazał również, że skoro Sąd ustalił, iż wolą stron w chwili zawarcia umowy było przeniesienie na pozwanego praw autorskich – do czego nie doszło na skutek niezachowania rygoru formy pisemnej – w ostatecznym rozliczeniu pomiędzy stronami powinno dojść do obniżenia wynagrodzenia należnego powodowi. W ocenie pozwanego doszło natomiast do udzielenia mu licencji na korzystanie z dzieła. Pozwany podniósł także, że Sąd Okręgowy winien był uznać zgłoszony przez niego zarzut potrącenia co do kwoty 900 zł netto, na którą to kwotę składa się kwota 400 zł tytułem kosztów ponownego przygotowania wykrojnika i 500 zł tytułem rabatu za poprzednio źle wykonane zlecenie. Skarżący powołując się na art. 632 § 1 kc podniósł, że powodowi nie należy się dodatkowe wynagrodzenie za skład do druku (tzw. (...)).

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd zważył co następuje.

Apelacja była częściowo zasadna.

Sąd Apelacyjny modyfikując ustalenia Sądu Okręgowego poczynił następujące ustalenia faktyczne:

Za wykonane dzieło strony ustaliły wynagrodzenia dla powoda opiewające na kwotę nie wyższą niż 4500 zł. Wśród dodatkowych kosztów pozwany zobowiązał się do zapłaty kwoty 800 zł tytułem wynagrodzenia dla copywritera oraz do zapłaty udokumentowanych wydatków powoda na zdjęcia z portalu www.istockphoto.com.

Powód udzielił pozwanemu licencji niewyłącznej z możliwością udzielania sublicencji na korzystanie z utworu – wykonanego dzieła.

W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny podziela ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy.

Sąd II instancji ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie materiału zgromadzonego przed Sądem I instancji, aczkolwiek zeznaniom słuchanych w charakterze stron powoda i pozwanego nadał odmienną moc dowodową.

W przedmiotowej sprawie bezspornym było, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy o dzieło i za jej wykonanie przysługuje powodowi wynagrodzenie. Spornym była natomiast kwota wynagrodzenia należnego powodowi, a także uprawnienie pozwanego do przekazania dzieła (...) S.A. z uwagi na prawa autorskie powoda do tego utworu.

Sąd Okręgowy opierając się na przesłuchaniu powoda przyjął, że strony umówiły się pierwotnie na kwotę 5000 zł netto. Przeczą temu jednakże zeznania pozwanego słuchanego w charakterze strony, który twierdzi, iż umówił się z powodem na zapłatę kwoty między 4000 zł, a 4500 zł.

W myśl art. 233 § 1 kpc Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W przedmiotowej sprawie jedynie zeznania słuchanych w charakterze stron powodów i pozwanego wprost odnoszą się do wysokości ustalonego przez nich podstawowego wynagrodzenia. Żaden ze słuchanych świadków nie miał wiedzy w tym przedmiocie. Natomiast z korespondencji mailowej pomiędzy stronami wynika jedynie, że powód uważał, iż przysługuje mu wynagrodzenie w kwocie 5000 zł, a pozwany, że wynagrodzenie powoda miało nie przekroczyć kwoty 4500 zł.

Sąd Okręgowy wskazał, że zeznania powoda w tym zakresie są bardziej przekonujące z uwagi na całość zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Niemniej jednak, jak zaznaczono powyżej, żadne inne dowody – na co słusznie zwrócił uwagę sam Sąd I instancji – nie odnoszą się do wysokości i składników wynagrodzenia należnego powodowi. Sąd Okręgowy obdarzył powoda w tym zakresie przymiotem wiarygodności nie dlatego, że jego wersja w tej części została uprawdopodobniona przez inne dowody, lecz dlatego, iż biorąc pod rozwagę twierdzenia stron, co do przebiegu całej współpracy i zestawiając je z pozostałym materiałem dowodowym, powód w ocenie Sądu jest osobą bardziej wiarygodną. Taki tok rozumowania Sądu I instancji byłby do zaakceptowania, gdyby Sąd uznał powoda i jego zeznania w całości za wiarygodne. Jednakże Sąd I instancji odmówił mu wiarygodności w jednym z głównych punktów spornych pomiędzy stronami. Otóż Sąd Okręgowy uznał wbrew twierdzeniom powoda, iż umową stron było objęte również przeniesienie na pozwanego majątkowych praw autorskich.

Skoro powód zdaniem Sądu I instancji – a także zdaniem Sądu Apelacyjnego o czym szerzej poniżej - rozmiął się z prawdą w tak istotnym zagadnieniu, to powstaje uzasadniona wątpliwość, co do jego wiarygodności w pozostałych kwestiach, zwłaszcza, że nie ma innych dowodów na poparcie twierdzeń powoda.

Ocena wiarygodności słuchanych w charakterze stron powoda i pozwanego została więc poczyniona z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów. Sąd I instancji bez oparcia na innych dowodach – gdyż strony ich nie przedstawiły - arbitralnie uznał, które części zeznań stron zasługują na wiarygodność. Koniecznym było więc poczynienie przez Sąd Apelacyjny własnych ustaleń.

Zawarcie przez strony umowy jedynie w formie ustnej, przy ich częściowo sprzecznych zeznaniach - w szczególności w kwestii dotyczącej praw autorskich - utrudnia ustalenie jej treści, dlatego Sąd Apelacyjny czyniąc to, odwołał się do wzorca racjonalnego przedsiębiorcy. Celem umowy pomiędzy powodem a pozwanym było przygotowanie materiałów reklamowych, które pozwany miał przekazać (...) S.A. Powód wiedział, że działa jako podwykonawca pozwanego,

którego łączyła ze spółką umowa o dzieło. Twierdzenia powoda, że umowa z pozwanym obejmowała jedynie przygotowanie projektu materiałów reklamowych, które dopiero po akceptacji (...) S.A. otwierałyby drogę do dalszych negocjacji odnośnie możliwości korzystania przez spółkę z tych materiałów są sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Racjonalnie postępujący kontrahent nigdy nie zgodziłby się na taką umowę. Brak jednak podstaw do przyjęcia, iż wolą stron było przeniesienie na rzecz pozwanego autorskich praw majątkowych. Istotą przeniesienia autorskich praw majątkowych jest umożliwienie nabywcy tych praw czerpanie z nich korzyści majątkowych. W ocenie Sądu Apelacyjnego wolą stron nie było umożliwienie pozwanemu czerpanie korzyści z praw autorskich do utworu, a wytworzenie dzieła (materiałów reklamowych), które następnie zostanie przekazane (...) S.A. Dla realizacji tego celu w zupełności wystarcza udzielenie przez autora utworu licencji niewyłącznej z możliwością udzielenia sublicencji. Zakładając więc, że strony działały racjonalnie, Sąd Apelacyjny uznał, że powód udzielił pozwanemu właśnie taką licencję.

Za zasadnością powyższego rozumowania przemawia również domniemanie płynące z art. 65 prawa autorskiego, w myśl którego w braku wyraźnego postanowienia o przeniesieniu prawa, uważa się, że twórca udzielił licencji.

Ustalenie, że umową stron objęte było udzielenie pozwanemu licencji niewyłącznej z możliwością udzielania sublicencji - a nie przeniesienie autorskich praw majątkowych - czyni nieaktualnym zarzut pozwanego dotyczący żądania obniżenia wynagrodzenia powoda z uwagi na brak przeniesienia autorskich praw majątkowych.

Sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i nieracjonalne zeznania powoda poświęcone problematyce praw autorskich do utworu negatywnie rzutują na jego wiarygodność w pozostałym zakresie. Z tego też względu Sąd Apelacyjny położył większy nacisk na zagadnienie kontradiktoryjności procesu i rozkładu ciężaru dowodu niż uczynił to Sąd Okręgowy.

Zgodnie z art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu wywodzi skutki prawne. W przedmiotowej sprawie to na powodzie ciążył ciężar udowodnienia należnego mu wynagrodzenia. Powód wydaje się jednak o tym zapominać, gdyż w trakcie całego postępowania nie przedstawił dokładnego i jasnego wyliczenia, co składa się na dochodzoną przez niego kwotę. Również zaprezentowane przez niego dowody oraz sposób w jaki to uczynił spowodowały częściowe oddalenie powództwa.

Powód nie przedstawił żadnych dowodów – poza swoimi zeznaniami - na poparcie swego twierdzenia, iż umówione wynagrodzenie opiewało na kwotę 5000 zł. Z tego też względu Sąd Apelacyjny zgodnie z zeznaniami pozwanego, iż wynagrodzenie powoda miało opiewać na kwotę między 4000 zł a 4500 zł ustalił, iż z tego tytułu powodowi przysługuje kwota 4500 zł.

Powód nie przedstawił też żadnych dowodów, które mogłyby wykazać jednoznacznie jaki był zakres jego prac podstawowych i jakie składniki wchodziły w poczet jego wynagrodzenia, a co stanowiło tzw. koszty zewnętrzne, czyli koszty dodatkowe, które powinny mu być zwrócone przez pozwanego. Powód nie wykazał, że poniesiony przez niego wydatek w kwocie 700 zł (z czego dochodził kwoty 500 zł) tytułem przygotowania materiałów do druku nie był objęty ryczałtowym wynagrodzeniem, na które umówiły się strony.

Powód nie wykazał również zasadności roszczenia co do kwoty 950 zł tytułem zdjęć uzyskanych z tzw. stocka – portalu internetowego www.istockphoto.com, z którego możliwe jest pobranie zdjęć celem ich dalszego wykorzystania.

Pozwany, co prawda przyznał, że zobowiązał się do pokrycia kosztu zakupu zdjęć w granicach 800-1000 zł, aczkolwiek uzależnił spełnienie świadczenia od wykazania przez powoda poniesionych przez niego wydatków na realizację tego zlecenia.

Powód nie przedstawił stosownego wyliczenia, z którego by wynikało, jakie zdjęcia pobrał z portalu "S." i jaką miało wartość każde z nich, a więc określenie, co konkretnie składa się na dochodzoną przez niego kwotę, jak też dowodów na poparcie tak sformułowanego oświadczenia. Wprawdzie w aktach sprawy znajdują się wydruki zdjęć z ww. portalu (k.150-154) - które wydają się być wykorzystane przy realizacji tego zlecenia - oraz wydruki

prawdopodobnie mające dokumentować zakup kredytów służących uzyskaniu tych zdjęć (k 64-66). Samo złożenie do akt tego rodzaju wydruków nie jest tożsame ze złożeniem wniosków dowodowych, zaś ustalenie faktu poniesionych przez powoda rzeczywistych kosztów pozyskania zdjęć mogłoby być wynikiem przeprowadzenia dowodów z tych wydruków powiązanych co najmniej ze stosownym oświadczeniem powoda wskazującym na ich charakter, wzajemne powiązanie i sposób wyliczenia tych kwot. Nie składając jednak stosownego oświadczenia, powód przerzucił ciężar poszukiwania elementów składających się na dochodzoną przez powoda kwotę na Sąd rozpoznający sprawę, czego nie można zaakceptować. Sąd nie był w stanie ocenić zasadności żadanego przez powoda roszczenia, nie wiedząc, co się na nie składa. Zauważyć przy tym trzeba, że sąd I instancji przeprowadził wprawdzie dowód z wydruków na k. 150-154, pomimo braku stosownego wniosku powoda, to jednak z wydruków tych wynika tylko liczba „kredytów” niezbędnych dla pozyskania określonych zdjęć. Związek tych kredytów z kserokopiami dokumentów świadczących o dokonaniu określonych operacji bankowych mógłby być co najwyżej przedmiotem domysłów sądu, nadto z tych kserokopii dowody nie były prowadzone, a zatem materiał ten dla sądu nie istnieje. Zauważyć przy tym trzeba, że prawo pozwanego do obrony jest tylko wtedy należycie zagwarantowane, gdy sąd opiera się na twierdzeniach podniesionych przez powoda w pozwie, jego pismach procesowych i oświadczeniach składanych na rozprawie i realizując składane wnioski prowadzi w tym zakresie postępowanie dowodowe. Tylko wtedy pozwany wie, co do jakich okoliczności i jakich dowodów powinien się oświadczyć, i podjąć obronę. Sam fakt uprawnienia strony do przeglądania akt (art. 9 k.p.c.) nie rodzi obowiązku poszukiwania w tych aktach dokumentów złożonych przez stronę bez jakichkolwiek oświadczeń i wniosków i ustosunkowywania się do ich treści. Tego rodzaju dokumenty procesowo nie istnieją. Z tego powodu Sąd Apelacyjny uznał to żądanie za nieudowodnione.

Również z uwagi na brak sprostania ciężarowi dowodu – tym razem przez pozwanego - Sąd Apelacyjny nie uznał zgłoszonego przez niego zarzutu potrącenia ponad kwotę 200 zł. Należy podkreślić, że strona zgłaszająca zarzut potrącenia nie może poprzestać jedynie na ogólnym twierdzeniu, iż przysługuje jej względem drugiej strony wiarygodność, lecz powinna wskazać z jakiego tytułu, a następnie ją udowodnić. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie istotnie wynika, iż pomiędzy stronami były prowadzone pertraktacje w przedmiocie udzielenia rabatu, niemniej jednak już na etapie przedsądowym był to kolejny sporny punkt pomiędzy stronami. Pozwany nie udowodnił w jakich okolicznościach miał mu przysługiwać tenże rabat, dlatego Sąd nie znalazł podstaw do jego uwzględnienia.

Poza sporem pomiędzy stronami jednak było, iż na skutek problemów z wykrojnikami pozwany został obciążony dodatkowymi kosztami, wobec czego powód zobowiązał się do obniżenia własnego wynagrodzenia o kwotę 200 zł. Zarzut potrącenia jedynie w tym zakresie okazał się zasadny.

Pozwany uznał natomiast koszt wynagrodzenia dla copywritera w kwocie 800 zł, który poniósł powód.

Z tych też względów Sąd II instancji uznał, że za wykonanie dzieła powodowi należy się wynagrodzenie w kwocie 4500 zł tytułem podstawowego wynagrodzenia, plus 800 zł tytułem wynagrodzenia dla copywritera, minus 200 zł z tytułu problemów z wykrojnikami, powiększone o obowiązujący w chwili realizacji umowy 22% podatek VAT, co daje łączną kwotę 6222 zł. W pozostałym zakresie powództwo podlegało zaś oddaleniu. Z tej przyczyny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. częściowo uwzględniając apelację zmieniono zaskarżony wyrok, a na podstawie art. 385 k.p.c. w pozostałej części apelację oddalono.

Zmiana rozstrzygnięcia Sądu I instancji w przedmiocie rozstrzygnięcia o żądaniu głównym spowodowała również zmianę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego.

O kosztach postępowania Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 100 kpc.

Powód dochodził kwoty 8845 zł. Sąd zasądził na jego rzecz kwotę 6222 zł. Powód wygrał więc sprawę w przybliżeniu w 70%, a pozwany w 30%. W tych też proporcjach należało stosunkowo rozdzielić koszty zastępstwa procesowego. Strony były reprezentowane przez zawodowych pełnomocników, których łączne wynagrodzenie liczone według stawek minimalnych wyniosło kwotę 2400 zł. Strony powinny ponieść koszty ich wynagrodzenia w takim stosunku w jakim wygrały proces - pozwany w kwocie 1680 zł (70% z 2400 zł), a powód w kwocie 720 zł (30% z 2400 zł). skoro powód

poniósł koszt wynagrodzenia pełnomocnika – radcy prawnego w kwocie 1.200 zł, wynikająca stąd różnicę 420 zł winien mu zwrócić pozwany. Do kwoty tej należało doliczyć opłatę od uwzględnionej części powództw w wysokości 312 zł. W konsekwencji zmianie uległo także orzeczenie sądu I instancji o kosztach procesu.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 100 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc.

Orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 132 zł tytułem opłaty od uwzględnionej części apelacji znosząc poniesione przez strony koszty wynagrodzenia dla ich pełnomocników zawodowych z uwagi na uwzględnienie apelacji w przybliżeniu w połowie zakresu zaskarżenia.